

Sygn. akt I C 313/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Katarzyna Krasny

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Izabela Kawczuga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2022 r. w S.

sprawy z powództwa M. O. i H. O.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów M. O. i H. O. kwotę 173.231,86 zł (stu siedemdziesięciu trzech tysięcy dwustu trzydziestu jeden złotych osiemdziesięciu sześciu groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 5.664,72 zł od dnia 6 marca 2020 r.,

- od kwoty 167.567,14 zł od dnia 22 stycznia 2022 r.,

II oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III ustala, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

SSO Katarzyna Krasny

Sygn. akt I C 313/22

UZASADNIENIE

Powodowie M. O. i H. O. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 5.664,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty.

Nadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że zawali z pozwanym umowę pożyczki hipotecznej nr 27/206- (...), jako konsumenci, a dochodzona kwota stanowi nienależne świadczenie w związku z nieważnością umowy pożyczki. Podnieśli, że ograniczyli swoje roszczenie jedynie do dwóch rat uiszczonych w okresie najwyższej różnicy kursowej, tj. raty z dnia 1 grudnia 2016 r. oraz z dnia 2 stycznia 2017 r. oraz dwóch rat uiszczonych w początkowym okresie kredytowania, tj. z dnia 1 września 2008 r. oraz 3 grudnia 2012 r. Powodowie podnieśli, że w myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. niedozwolonymi postanowieniami umowy są § 5 ust.1 COU i § 22 ust. 2 pkt 1 i 3 COU. Przedstawili szeroką argumentację (uzasadnienie pozwu k. 56-64).

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany powołał argumenty wskazujące na brak abuzywności postanowień umowy i nieważności umowy przedstawiając szeroką argumentację prawną. Wskazał m.in. na brak wykazania roszczenia co do wysokości i co do zasady, brak podstaw do zwrotu wpłaconych kwot, przepis art. 409 i 411 k.c. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia (uzasadnienie odpowiedzi na pozew k. 88v-131).

Pismem z dnia 17 stycznia 2022 r. (k. 329-331) powodowie rozszerzyli powództwo, w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz, ponad kwotę objętą pierwotnym powództwem, również kwotę 167.567,14 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pisma powodowie wskazali, że rozszerzają powództwo łącznie do kwoty 173.231,86 zł, na co złożyła się suma wszystkich wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od 2 lutego 2008 r. do 1 marca 2018 r.

Pozwany w piśmie z dnia 18 lutego 2022 r. (k. 348) wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym w zakresie rozszerzonego żądania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie H. O. i M. O. są małżeństwem. W ich małżeństwie w 2007 r. obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

W 2007 r. powodowie potrzebowali środków na zakup domu w budowie. Ich celem było uzyskanie kredytu/pożyczki w złotówkach.

W tym celu udali się do kilku placówek bankowych, jednakże w każdej odmówiono im udzielenia kredytu, wskazując na brak zdolności kredytowej. Powodowie następnie trafili do biura pośredniczącego, gdzie po zbadaniu zdolności kredytowej, zaoferowano im jedynie zawarcie umowy pożyczki waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359,
- przesłuchanie powoda Matka O., k. 359.

Pozwany bank w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów denominowanych kursem walut obcych, w tym CHF, EUR, USD, GBP.

Popularność pożyczek w CHF wynikała z niższej raty pożyczki w porównaniu do pożyczki w złotówkach.

Dowód:

- pisemne zeznania świadka M. J., k. 293-294.

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą inspektorzy mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek szczegółowo zapoznać Klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Procedura ta została wprowadzona pismem ókólnym Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości z 6 lutego 2006 r. i 19 czerwca 2006 r.

Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu wykorzystując aplikację SKM. W symulacji pracownik powinien był uwzględnić różne warianty spłaty kredytu, wydruki symulacji wręczyć klientowi w trakcie trwania rozmowy sprzedażowej. Obowiązkiem było poinformowanie klienta, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty.

Jeżeli klient był zainteresowany kredytem udzielanym w walucie wymiennej należało go poinformować, iż:

- w rozliczeniach między klientami a Bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone były w Tabeli kursów (...) SA),
- w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
- w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
- w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej.

W przypadku gdy klient ubiegał się o kredyt walutowy doradca winien poinformować klienta o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej. Dla zobrazowania ryzyka kursowego należało przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego, odnosząc się do modelowej kwoty kredytu i zawierającą koszty obsługi kredytu walutowego przy:

- aktualnym kursie złotego do waluty kredytu, bez zmiany stóp procentowych,
- zastosowaniu do kredytów w walucie wymiennej stopy procentowej dla kredytów w walucie polskiej oraz założeniu, że kapitał ekspozycji kredytowej jest o 20 % większy,
- deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanego.

Do dyspozycji klientów decydujących się na kredyt walutowy w 2007 r. dostępne były broszury informacyjne zatytułowane: „Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej”. W broszurze tej zawarto informacje czym jest ryzyko walutowe, ryzyko stopy procentowej, jak również przedstawiono symulacje modelowe obrazujące wpływ zmian oprocentowania kredytu i kursu waluty, w której kredyt został udzielony na wysokość miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych.

Dowód:

- pismo okólne z 6.02.2006 r., k. 145-150,
- pismo okólne z 19.06.2006 r., k. 151-155,
- informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej, k. 158-163,
- pisemne zeznania świadka M. J., k. 293-294,
- zeznania świadka B. Ż., k. 354-355.

Umowy pożyczek w pozwanym banku były odgórnie przygotowywane. Ich edytowalność była możliwa jedynie w części dotyczącej warunków uruchomienia, kwoty, zabezpieczeń, daty końcowej spłaty, dnia spłaty oraz konta z jakiego ma nastąpić spłata.

Klienci mieli możliwość negocjacji postanowień umowy jedynie w zakresie marży. Klienci mieli możliwość negocjowania kursu przy wypłacie kredytu, jednak pozwany bank nie informował na ogół o takiej możliwości. Potencjalny kredytobiorca mógł uzyskać wzór umowy celem zapoznania się.

Klienci nie byli informowani, że kurs danej waluty może wzrosnąć w sposób nieograniczony.

Tabele kursów walut wywieszane były w oddziale banku; klient miał możliwość zapoznania się z kursem za pośrednictwem strony internetowej oraz po zapytaniu doradcy.

Spread walutowy stanowi wyrażoną kwotowo różnicę pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut.

Dowód:

- pisemne zeznania świadka M. J., k. 293-294,
- pisemne zeznania świadka B. M., k. 297-302,
- zeznania świadka B. Ż., k. 354-355.

Wszelkie czynności związane z zawarciem umowy pożyczki dokonywała powódka.

Pośrednik kredytowy zapewnił powodów, że pożyczka denominowana do franka szwajcarskiego będzie dla nich korzystniejsza, z uwagi na niższe oprocentowanie. Warunki umowy nie były negocjowane. Propozycja została przedstawiona na okres 15 lat. Poszczególne postanowienia umowy nie były z powodami omawiane. Nikt nie informował powodów o stosowaniu przez bank dwóch różnych kursów do rozliczeń. Nie wytłumaczono w jaki sposób tworzona jest tabela banku oraz w jaki sposób bank ustala swoje kursy. Nie wyjaśniono czym jest spread. Powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym; zapewniono jedynie o minimalnych wahaniami kursu. Powodom nie przedstawiono broszur dotyczących pożyczek powiązanych z walutą obcą. Nie zaprezentowano w jaki sposób kształtował się historycznie kurs franka szwajcarskiego, jak też nie zaprezentowano wykresów, symulacji czy tabel wskazujących jak zmiana kursu CHF będzie wpływała na wysokość raty i saldo zadłużenia w złotych. Nie przedstawiono jakichkolwiek instrumentów chroniących przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie mieli świadomości na temat ryzyka kursowego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359,
- przesłuchanie powoda Matka O., k. 359.

Dnia 13 grudnia 2007 roku powodowie złożyli wniosek o udzielenie pożyczki hipotecznej w kwocie 150.000 zł na nabycie domu wolnostojącego. Jako wnioskowaną walutę pożyczki wskazano CHF.

Ubiegając się o pożyczkę powódka H. O. posiadała wykształcenie średnie, była bezrobotna. Powód posiadał natomiast wykształcenie zawodowe. Prowadził samodzielnie działalność gospodarczą w zakresie usług ogólnobudowlanych za granicą, uzyskując średni dochód brutto w kwocie 5.000 zł; zarabkował w euro.

Bank po zgromadzeniu stosownych dokumentów i przeprowadzeniu procedury weryfikacji zdolności kredytowej, wydał pozytywną decyzję.

Dowód:

- wniosek kredytowy z załącznikami, k. 140-144,
- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Załącznik do wniosku o pożyczkę stanowiły oświadczenia pożyczkobiorców podpisane w dniu 4 grudnia 2007 r., zgodnie z treścią których powodowie oświadczyli, że:

1. nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż:
 - a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej,
 - b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz,
 - c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz,
- 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty,
- 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,
- 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) SA).

Podpisanie ww. oświadczenia było warunkiem koniecznym do zawarcia umowy.

Dowód:

- oświadczenia, k. 156-157.

W dniu 18 grudnia 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Oddział 3 w S. a M. O. i H. O. została zawarta umowa pożyczki hipotecznej nr 27/206- (...) udzielonej w walucie wymiennej.

Umowa składała się z części szczegółowej umowy i części ogólnej umowy.

Zgodnie z częścią szczegółową umowy na mocy przedmiotowej umowy (...) S.A. udzielił pożyczkobiorcom pożyczki w kwocie 72.968,20 CHF. Pożyczka została udzielona do dnia 1 grudnia 2027 roku. W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie pożyczki w stosunku rocznym wynosiło 6,7583 p.p. Szacunkowy całkowity koszt pożyczki w dniu sporządzenia umowy wynosił 118.279,83 zł. Docelowym zabezpieczeniem spłaty pożyczki miała być hipoteka zwykła na nieruchomości będącej własnością pożyczkobiorców, położonej w S. przy ulicy (...) w kwocie 72.968,20 CHF. Wypłata pożyczki miała nastąpić jednorazowo, w formie bezgotówkowej, na wskazany przez pożyczkobiorców rachunek. Spłata pożyczki miała następować w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 1 dnia każdego miesiąca. Pożyczkobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko: zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu pożyczki oraz wysokości rat pożyczki, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty pożyczki oraz stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Zgodnie z częścią ogólną umowy, w przypadku wypłaty pożyczki w walucie polskiej, zastosowanie miał kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 5 ust.

1). W przypadku wypłaty pożyczki w walucie wymiennej zastosowanie miały kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 5 ust. 2).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty pożyczki lub raty spłaty pożyczki w walucie wymiennej, w której udzielona jest pożyczka, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w 1 dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1).

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 3 w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z rachunku technicznego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie pożyczki w wysokości stanowiącej kwotę pożyczki lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta pożyczki, miały być przeliczane na walutę pożyczki przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...)/A/ według aktualnej Tabeli kursów.

W imieniu powoda umowę podpisała powódka, jako pełnomocnik.

Powódka przeczytała treść umowy przed jej podpisaniem. Działała w zaufaniu do pracowników banku.

Dowód:

- umowa pożyczki hipotecznej nr 27/206- (...) wraz z załącznikiem, k. 17-32, 133-139,
- zawiadomienie o wysokości rat, k. 169-181,
- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Pożyczka została wypłacona jednorazowo dnia 21 grudnia 2007 r. w walucie polskiej.

Dowód:

- dyspozycja wypłaty kredytu, k. 164,
- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Ustawą z dnia 26 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ustawodawca umożliwił spłatę kredytu denominowanego bezpośrednio w walucie obcej. Pozwany bank informował swoich klientów o takiej możliwości.

Powodowie nie zostali poinformowani przez pozwanego o możliwości spłaty pożyczki bezpośrednio w walucie CHF.

Dowód:

- wydruki, k. 182-184,
- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego w stosunku do jego wartości obowiązującej w dacie uruchomienia pożyczki wzrosła blisko dwukrotnie.

Przez cały okres trwania umowy powodowie spłacali pożyczkę wyłącznie w walucie polskiej.

Powodowie w okresie od 2 lutego 2008 r. do 1 marca 2018 r. dokonali spłat pożyczki w kwocie 173.231,86 zł.

Dowód:

- zaświadczenie pozwanego z dnia 23 stycznia 2017 r., k. 33-38,

- zaświadczenie pozwanego z dnia 6 marca 2018 r., k. 39-42,
- wykres kursu CHF, k. 43,
- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Powodowie przeznaczyci środki uzyskane z pożyczki zgodnie z jej przeznaczeniem – na zakup nieruchomości, w której zamieszkiwali do momentu jej sprzedaży w 2010/2011 roku; powodom nie udało się ukończyć budowy. W nieruchomości zakupionej za środki z pożyczki nigdy nie była prowadzona, jak i zarejestrowana działalność gospodarcza.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Powodowie nosili się z zamiarem całkowitej spłaty pożyczki, jednakże zrezygnowali po wizycie w Banku, z uwagi na bardzo wysoki kurs franka szwajcarskiego.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

O tym, że w przedmiotowej umowie pożyczki mogą być zawarte niedozwolone postanowienia powodowie dowiedzieli się w 2018 r. po skontaktowaniu się z pełnomocnikiem.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359.

Powodowie pismem z dnia 3 kwietnia 2018 r. wezwali pozwany bank do zwrotu kwoty 175.728,04 zł uiszczonych przez powodów do dnia 1 marca 2018 r. tytułem spłaty pożyczki hipotecznej nr 27/206- (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. z uwagi na nieważność zawartych w niej klauzul waloryzacyjnych, która pociąga za sobą nieważność całej umowy.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty, k. 47.

Powodowie pismem z dnia 4 kwietnia 2018 r. wnieśli do Sądu Rejonowego dla Warszawy M. wiosek o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej w celu uzgodnienia zasad i sposobu zwrotu pożyczkobiorcom kwoty 175.728,04 zł tytułem zwrotu świadczeń poczynionych na rzecz pozwanego z tytułu nieważnej umowy pożyczki hipotecznej nr 27/206- (...) z dnia 18 grudnia 2007 r.

Dowód:

- zawiązanie do próby ugodowej, k. 44-46.

Powodowie pismem z dnia 3 kwietnia 2019 r. złożyli wniosek o zawieszenie spłaty 3 rat pożyczki od dnia 1 maja 2019 r.

Na mocy aneksu nr 1 do umowy z dnia 10 kwietnia 2019 r. pozwany bank zawiesił spłatę 3 rat kapitału płatnych na 1 maja 2019 r., 1 czerwca 2019 r. i 1 lipca 2019 r.

Dowód:

- pismo powodów z dnia 3 kwietnia 2019 r., k. 185,

- wniosek o zmianę postanowień umowy, k. 186,
- aneks nr 1 z dnia 10 kwietnia 2019 r., k. 187.

Powodowie nadal pozostają w związku małżeńskim; od 21 stycznia 2022 roku nie pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359,
- przesłuchanie powoda Matka O., k. 359.

Powodowie mają świadomość skutków unieważnienia umowy, wzajemnych rozliczeń i możliwych roszczeń stron.

Dowód:

- przesłuchanie powódki H. O., k. 358-359,
- przesłuchanie powoda Matka O., k. 359.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w całości uzasadnione.

Powodowie dochodzili w niniejszym postępowaniu zasądzenia od pozwanego kwoty 173.231,86 zł stanowiącej nienależne świadczenie, powołując się na zawarte w umowie klauzule abuzywne skutkujące nieważnością umowy.

Oceniając w pierwszej kolejności charakter umowy łączącej strony wskazać należy, iż była to pożyczka denominowana. Suma pożyczki została ustalona we franku szwajcarskim jednak kredyt został uruchomiony w walucie polskiej. Jednocześnie ustawodawca nie zdefiniował pojęcia pożyczki czy kredytu walutowego, denominowanego czy indeksowanego w kodeksie cywilnym czy w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. W chwili zawierania umowy jedynym więc punktem odniesienia w kwestii oceny zgodności umowy z prawem (w ramach zasady swobody umów) był art. 720 k.c. oraz przepisy ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. w wersji obowiązującej w dniu zawarcia umowy oraz art. 78 w zw. art. 69 prawa bankowego.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Uzupełnieniem regulacji ustawowej pożyczki udzielanej przez banki jest art. 78 prawa bankowego w myśl którego, do umów pożyczek pieniężnych zawieranych przez bank stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zabezpieczenia spłaty i oprocentowania kredytu. Kwestie te nie mają jednak znaczenia dla oceny ważności przedmiotowej Umowy. Dalsze wymogi co do treści umowy pożyczki (jako kredytu konsumenckiego) przewiduje art. 4 ustawy o kredycie konsumenckim, do pewnego stopnia analogiczne jak w art. 69 prawa bankowego.

Dokonując więc wykładni zawartej umowy, Sąd stwierdził, iż była to umowa pożyczki hipotecznej, której waluta została wyrażona we franku szwajcarskim. Zawarte w umowie dodatkowe porozumienia co do możliwości wypłaty czy spłaty pożyczki w innej walucie niż waluta pożyczki, nie stoją w sprzeczności z naturą zobowiązania oraz mieszczą się w granicy swobody umów. W tym kontekście jedynie na marginesie wskazać jeszcze należy na linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, gdzie w analogiczny sposób uregulowane kwestie mechanizmu działania kredytów, są uznawane za zgodne z definicją kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego (por. wyrok z dnia 25 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt IV CSK 377/10 oraz z w wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14, czy wyrok z dnia 14 lipca 2017 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 803/16). Podzielając argumentację wyrażoną w

powyższych judykatach, stwierdzić należy, że skoro analogiczne uregulowania są przyjmowane jako zgodne z bardziej restrykcyjnymi regulacjami dotyczącymi kredytów, to tym bardziej nie sposób kwestionować wyrażonej w analogiczny sposób ważności umowy, jako sprzecznej z naturą umowy pożyczki.

Sąd rozstrzygając o zasadności żądania miał na uwadze, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.: postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stalemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹-385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z przywołanego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

1. postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
2. postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
3. w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
4. doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Ponadto, aby konkretne postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, konsument nie może mieć rzeczywistego wpływu na postanowienia umowy. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z jej wzorca (art. 385¹ § 3 Kodeksu cywilnego), a więc nie podlegającym indywidualnym uzgodnieniom i negocjacjom, poprzedzającym zawarcie umowy.

Zdaniem Sądu wskazane przez powodów klauzule umowne mają charakter abuzywny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu powodowie w chwili zawarcia umowy posiadali status konsumenta. Zgodnie z art. 21¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka składając zeznania w charakterze strony w niniejszej sprawie, wskazała, iż środki z pożyczki były potrzebne małżonkom w celu zakupu domu w budowie. Co prawda powód M. O. w chwili zawierania spornej umowy prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych, jednakże podczas zeznań powódka potwierdziła, że w kredytowanej nieruchomości powodowie nigdy nie prowadzili działalności gospodarczej, jak też nie była nigdy w tym miejscu zarejestrowana działalność gospodarcza. Nadto, powód pracował wówczas za granicą. Pozwany nie zdołał udowodnić niczego, co by podważało te okoliczności. Gdyby umowa miała jakikolwiek związek z działalnością gospodarczą powoda M. O., to rolę pozwanego w niniejszej sprawie było ten fakt podnieść i go udowodnić. Z uwagi na brak inicjatywy w tym zakresie, Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć status powoda jako konsumenta. Tym samym uznać należy, że posiadali status konsumenta.

Przechodząc do analizy kwestionowanych postanowień umowy należało, zgodnie z wymienionymi powyżej przesłankami, ustalić czy były one negocjowane między stronami w trakcie zawierania umowy. Przez „indywidualne uzgodnienie postanowienia” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W okolicznościach sprawy nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień. Od decyzji powodów zależało, czy zawrzeć umowę, w jakiej wysokości chcieliby zaciągnąć kredyt i na jaki okres. Pozostałe postanowienia umowne, w tym postanowienia dotyczące denominacji, znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacjom. W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że stosownie do § 4 art. 385¹ k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Przesłuchana pracownica banku (...), która brała udział w zawieraniu umowy z powodami, nie pamiętała okoliczności jej zawarcia. Co więcej świadek ten wskazał, że umowa była wzorcem, zaś negocjacji podlegała jedynie marża banku. Bezsporne są okoliczności, iż powodowie we wniosku o udzielenie pożyczki wnosili o udzielenie im pożyczki denominowanej do waluty obcej – franka szwajcarskiego, wniosek złożony był na przygotowanym przez pozwanego bank formularzu i nie ma wątpliwości, iż rodzaj kredytu był przedmiotem indywidualnych negocjacji. Jednak wybór z oferty banku konkretnej waluty denominacji nie oznacza indywidualnego uzgodnienia całości postanowień umowy dotyczących mechanizmu denominacji. Wbrew stanowisku pozwanego, w świetle § 3 art. 385¹ k.c. jest oczywiste, że sam fakt wyboru przez powodów określonego rodzaju kredytu nie upoważnia do twierdzenia, że postanowienia zawarte w bankowym wzorcu umowy o taką pożyczkę, zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Powodowie wyrazili zgodę na denominację, jednak brak jest dowodów, iż sposób jej dokonywania został

z nimi indywidualnie uzgodniony. Treść spornych klauzul została przejęta z wzorca umowy, przygotowanego przez bank i nie była z powodami negocjowana. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami. Brak dowodu, że powodom prezentowano wybór różnych możliwości spłaty jak we wzorcu umownym. Brak też dowodu, że negocjacja kursów wykazana przy udostępnieniu kredytu mogła być stosowana przy spłacie poszczególnych jego rat. W związku z tym należy uznać, iż powodowie nie mieli wpływu na treść wskazanych postanowień, a ich decyzja sprowadzała się jedynie do akceptacji warunków przedstawionych przez bank albo odmowy zawarcia umowy pożyczki w razie braku ich akceptacji.

W dalszej kolejności koniecznym było ustalenie czy kwestionowane postanowienia dotyczyły głównych świadczeń stron. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd krajowy, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny. Oznacza to, iż zdaniem Trybunału klauzule umowne dotyczące kursów walut, stosowanych do ustalania (przeliczania) świadczeń stron - w zależności od swojej konstrukcji i kontekstu, w jakim zostały użyte - mogą mieć charakter postanowień określających główny przedmiot umowy lub mogą takiego charakteru nie mieć. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. jest jednym z przepisów uchwalonych w celu implementacji dyrektywy 93/13, wobec czego użyte w nim sformułowanie „główne świadczenia stron” należy rozumieć podobnie jak użyte w dyrektywie określenie „główny przedmiot umowy”. Dla jego wykładni orzecznictwo Trybunału ma znaczenie kluczowe. Uwzględniając wskazania wypływające z orzecznictwa Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (vide: wyroki z 30.04.2014 r., C-26/13 i z 20.09.2017r., C -186/16), należy bowiem przyjąć, iż uznanie postanowień tego rodzaju za jednoznaczne wymaga aby umowa określała, w sposób zrozumiały dla konsumenta, zasady ustalania przez bank kursów walutowych.

Dokonując oceny, czy kwestionowana klauzula jest głównym świadczenia stron przywołać należy również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, w którym to Sąd Najwyższy wskazał, iż: zasięg pojęcia „głównych świadczeń stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in causa* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy. Mając powyższe na względzie, Sąd wskazuje, iż postanowienia dotyczące denominacji oraz odesłania do tabel kursowych nie były indywidualnie między stronami uzgodnione, stanowiły one bowiem element standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank i nie podlegały negocjacjom. Głównym świadczeniem ze strony banku było oddanie kwoty kredytu do dyspozycji powodów, a głównym świadczeniem powodów był obowiązek zwrotu kredytu w ustalonym przez strony terminie. Natomiast konstrukcja umowy powodowała, iż kwota kredytu wyrażona w walucie obcej, po uruchomieniu kredytu przeliczona została na walutę obcą i od tej kwoty wliczano wysokość rat, a następnie każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. Klauzula denominacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorcy, ponieważ bank nie byłby w stanie określić wysokości raty kredytu bez odwołania się do owej klauzuli. Jednocześnie powodowie, jako kredytobiorcy nie byli w stanie spełniać świadczenia w PLN w przypadku braku przeliczenia rat z CHF na PLN z zastosowaniem kursu walut z bankowej tabeli kursów. Powyższe w ocenie Sądu jednoznacznie przesądza, iż klauzula denominacyjna stanowiła element przedmiotowo istotny umowy kredytu, ponieważ to ona kształtowała wysokość sumy kredytowej. Postanowienia umowy dotyczące denominacji nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia te odsyłały do kursów z tabel kursowych pozwanego banku, zaś wysokości tych kursów nie były sprecyzowane w umowie,

umowa nie wskazywała bowiem w jaki sposób będą one określone, a określenie wysokości kursów walut pozostawiono swobodzie banku.

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do klauzul waloryzacyjnych zawartych w ogólnych warunkach umowy pożyczki.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 (w:) K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ (w:) E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, *opubl. baza prawna LEX Nr 1120219*).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, *Biul. SN 2005/11/13*).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, *Lex nr 1335762*).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, *LEX nr 824347*).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. W polskiej judykaturze wyjaśniono, że przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta; ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak

wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok SN z 27.11.2015r., I CSK 954/14 i powołane tam orzecznictwo). Z kolei Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził pogląd, iż dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest czy przedsiębiorca, traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok z 14 marca 2013 r., C-415/11).

Sąd ustalił, iż powodowie, pomimo podpisania klauzul, w których znajdowało się oświadczenie o świadomości ryzyka walutowego, pełnej świadomości w tym zakresie nie mieli, byli natomiast zapewniani o najwyższej atrakcyjności tego produktu bankowego, na który ostatecznie się zdecydowali. Takie informacje Sąd powziął w drodze przesłuchania powodów, zaś pozwany nie kwestionował wprost ich treści w tym zakresie. Sąd przy tym pragnie wyrazić pogląd, iż samo doświadczenie życiowe prowadzi do logicznego wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich lat, to klienci nie decydowałiby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. W konsekwencji, Sąd ocenia twierdzenia o rzekomo pełnej świadomości powodów w przedmiocie ryzyka walutowego, przedstawione chociażby w odpowiedzi na pozew, jako nie zasługujące na aprobatę. Niezależnie od tego, z semantycznego punktu widzenia, określenie „ryzyko walutowe”, użyte w podpisanym oświadczeniu, tylko pozornie wprowadza klienta banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym. W ocenie Sądu jedynie zaprezentowanie zarówno ówczesnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na rzeczywistą świadomość klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Należy przy tym mieć na uwadze, że po jednej stronie mamy do czynienia z pracownikiem banku, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony znajdowały się osoby fizyczne, które niezależnie od wykształcenia, nie musieli posiadać odpowiedniej wiedzy ekonomicznej.

Biorąc pod rozwagę problematykę kredytu w walucie obcej, sięgnąć należy do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku C-186/16 Trybunał stwierdził, iż wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. W tezie orzeczenia TSUE wskazano również, że Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego, o którym mowa w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, str. 29) należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

W ocenie Sądu wypełnienie obowiązku informacyjnego, ciążącego na pozwanym banku, wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania

w dacie zawarcia umowy. Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie wskazywały obiektywnego sposobu ustalania kursu CHF przez obiektywne wskaźniki, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu ustalać ten kurs w sposób dowolny. Na mocy zakwestionowanych postanowień pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, zmienić sposób, według którego obliczana była wysokość zobowiązania pożyczkobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Umowa pożyczki nie przedstawiała mechanizmu wymiany waluty obcej w sposób pozwalający powodom samodzielnie oszacować wysokość płaconych przez nich rat. Powodowie nie wiedzieli, w jaki sposób bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, w związku z czym nie byli w stanie stwierdzić, czy wysokość poszczególnych rat jest prawidłowo przez bank ustalona. Bank na mocy zawartej umowy przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania sytuacji drugiej strony umowy w zakresie wysokości świadczeń wobec banku. Tabele kursowe, które stanowiły podstawę wyliczenia wysokości świadczeń były sporządzane przez pozwany bank, zaś umowa nie przewidywała, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonym stosunku do aktualnego kursu franka szwajcarskiego lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Dobre obyczaje wymagają, aby wszelkie świadczenia konsumenta z tytułu umowy pożyczki były jasno określone i były możliwe do przewidzenia. W istocie powodowie zostali pouczeni przez pozwany bank o ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy. Jednak pozwany bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego - mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W realiach niniejszej sprawy, brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwił podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

Klauzula, która zawiera niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego w ocenie Sądu godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszeniu klauzuli dobrych obyczajów. Oczywiście samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Oczywiście ponadto dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego czy denominowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli indeksacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenia powodów jako konsumentów o rozmiarze tego ryzyka. Gdyby bank, prawidłowo wykonał swój obowiązek informacyjny zastosowanie w umowie klauzuli denominacyjnej nie zostałyby uznane przez Sąd za wypełniające dyspozycję art. 385¹ § 1 k.c. Ten obowiązek byłby w ocenie Sądu za wykonany w sposób uczciwy i rzetelny, gdyby bank poinformował powodów w dacie zawierania umowy w 2007 roku, że obecnie frank szwajcarski od kilku lat osiąga minima kursowe i już tylko osiągnięcie średniego poziomu kursu CHF oznaczałoby bardzo istotny wzrost zobowiązania kredytowego powodów. Jednocześnie pozwany jako profesjonalista, zatrudniający rzesze osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy powiązane z kursem tej waluty.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Celem klauzul denominacyjnych/indeksacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych.

Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik denominacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W opinii Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy m.in. o treści: "Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy." Zgodzić się należy z powodami, iż klauzula ta odpowiada istocie kwestionowanego postanowienia umowy pożyczki.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż kwestionowane postanowienia mają charakter abuzywny, pozwalając pozwanemu samodzielnie kształtować wysokość świadczenia powodów wynikającą z umowy pożyczki, nie wskazując jednocześnie jakimi kryteriami bank się kieruje przy ich ustalaniu. Stwierdzenie abuzywności określonych postanowień umowy skutkuje tym, że postanowienia te są z mocy samego prawa bezskuteczne wobec konsumenta, już od chwili zawarcia umowy (ex tunc), zaś do oceny Sądu pozostaje ustalenie skutków wyeliminowania tych postanowień z treści stosunku prawnego wiążącego strony. Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta. Sankcja tego rodzaju ma specyficzny charakter w porównaniu w tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa, albowiem działa ex tunc i ex lege, chociaż zgodnie z art. 385¹ § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, gdyż strony są związane umową w pozostałym zakresie. Dla uzupełnienia, Sąd odsyła do obowiązujących w polskim systemie prawnym zapisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29). Artykuł 6 ust. 1 tego aktu wskazuje, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W celu szerszego zrozumienia przywołanej normy, zwłaszcza w kontekście stanu faktycznego i roszczeń przedstawionych przez powodów w niniejszej sprawie, należy zwrócić uwagę na w pełni aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaprezentowane w wyroku z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) w W.), w którym to Trybunał uznał iż:

1. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Przechodząc zatem do skutków eliminacji niedozwolonych klauzul umownych wskazać należy zaprezentowany powyżej wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, w którym to Trybunał dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie Trybunał uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto Trybunał wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy

W ocenie Sądu ustalenie, iż kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny a tym samym bezskuteczny powoduje, iż umowę należało uznać za nieważną w całości.

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał co prawda na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W ocenie Sądu dalsze obowiązywanie umowy bez postanowień uznanych za abuzywne nie jest możliwe ze względu na to, iż postanowienia te stanowią o głównych świadczeniach stron. Bez tych postanowień nie doszłoby bowiem do powstania stosunku prawnego o określonej treści między stronami. Tak też twierdzi trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał, iż: klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot

umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem w/w klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44). Postanowienia będące przedmiotem niniejszego postępowania wyznaczają bowiem wysokość świadczeń wynikających z zawartej umowy pożyczki, a zatem głównych zobowiązań stron tj. wypłaconego przez bank kapitału oraz wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych spłacanych przez powodów. Bez tych postanowień przedmiotowa umowa nie byłaby już umową walutową, bowiem pozbawioną mechanizmu waloryzacji, a umową, której świadczenia wyrażone byłyby jedynie w walucie polskiej.

Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle.

Wyeliminowanie klauzul zakwestionowanych przez powodów oznacza, że dla utrzymania tej umowy w mocy, koniecznym byłoby zastąpienie tych postanowień innymi, określającymi - w miejsce dotychczasowych postanowień – zakres zobowiązania powodów jako kredytobiorców w zakresie ich głównego zobowiązania, co w świetle jednoznacznego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości UE, nie jest możliwe. Powodowie mając świadomość abuzywności wskazanych postanowień umowy formułowali stanowisko, iż umowa z tego powodu jest nieważna.

Jednocześnie stwierdzić należy, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. W dniu zawarcia umowy pożyczki nie obowiązywał przepis dyspozytywny, który mógłby zastąpić postanowienia umowy uznane za abuzywne. Sąd nie miał podstaw prawnych do zastąpienia niedozwolonych postanowień innym mechanizmem ustalania kursu waluty obcej np. średniego kursu stosowanego przez NBP.

W tym względzie podzielić należało stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, iż artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Sąd miał też na uwadze, że w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20) TSUE jednej strony TSUE wskazał, że przepisy unijne nie stoją na przeszkodzie, by sąd krajowy usunął jedynie część postanowienia - nieuczciwy element umowy. Dodał jednak, że taki zabieg ma sens wówczas, gdy w ten sposób zrealizowany będzie odstraszący cel dyrektywy i o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. TSUE przypomniał, że z drugiej jednak strony przepisy unijne stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie leży po stronie tego sądu. Jednocześnie wskazała, że jeśli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, to postanowienia dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoją na przeszkodzie jej unieważnieniu. Trybunał orzekł nadto, że w przypadku gdy sąd krajowy uzna, że sporna umowa kredytowa jest nieważna, sąd ten ma obowiązek wyczerpująco i obiektywnie zawiadomić konsumenta o skutkach związanych z unieważnieniem tej umowy – głównie w aspekcie ekonomicznym. Zdaniem TSUE „ Aby jednak konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy winien wskazać stronom, w ramach krajowych norm proceduralnych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym, w sposób obiektywny i wyczerpujący, konsekwencji prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, i to niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego, czy też nie. Taka informacja jest w szczególności tym bardziej istotna, gdy niezastosowanie nieuczciwego warunku może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, jak przewiduje to sąd

odsyłający w sprawie w postępowaniu głównym”. W rozpoznawanej sprawie powodowie takie informacje uzyskali i podtrzymali swoje stanowisko.

W ocenie Sądu, wnioski wynikające z przedstawionego orzecznictwa TSUE oraz z wcześniejszych wywodów prawnych, prowadzą do konieczności stwierdzenia nieważności spornej umowy.

W związku z uznaniem, że zawarta przez strony umowa jest nieważna powodom przysługuje prawo do żądania zwrotu wpłaconych kwot w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Sąd w pełni podziela stanowisko, że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 w sprawie o sygn. akt. III CZP 11/20). Co do zasady, kredytobiorca powinien, więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki. Sąd rozpoznający niniejsze powództwo nie podziela tym samym teorii salda i zgadza się w tym względzie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym w cyt. powyżej uchwale z dnia 16 lutego 2021 w sprawie o sygn. akt. III CZP 11/20 wskazując, iż „obecnie w systemach prawnych innych krajów odchodzi się od “teorii” salda; nie może ona służyć uproszczeniu rozliczeń, czy ograniczeniu (zastąpieniu) ustawowego prawa potrącenia; w tym tkwi klucz powrotu prawa do domu – wędrując po koncepcjach odnoszących się do art. 405, 409 czy 411 k.c. wracamy do najprostszego i najlepszego rozwiązania uwzględniającego fundamenty prawa materialnego i procesowego w Polsce.”

Nie sposób również twierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki określone w art. 409 k.c. Nie sposób bowiem postawić znaku równości pomiędzy zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu a obowiązkiem zwrotu wzajemnego świadczenia spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (por. wyrok Sądu z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt I PK 247/07, OSN 2009/17-18/223). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W ocenie Sądu nie zachodzą również przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. Świadomość (tutaj nieważności umowy kredytu) jest cechą indywidualną konkretnego konsumenta odmiennie ocenianą dla każdej sprawy. Pozwany wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powodów co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (przy poszanowaniu zasady z art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Rozpatrując tę kwestię przez pryzmat dowodów złożonych przez powodów, należy zwrócić uwagę, że dopiero pismem z dnia 3 kwietnia 2018 r. powodowie wystosowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy pożyczki nr (...) z dnia 18 grudnia 2007 r. Tym samym pismem zapowiedzieli dalszą spłatę rat zastrzegając zwrot wszystkich wpłaconych na rzecz banku świadczeń. Z powyższego można wyprowadzić logiczny wniosek, że skoro 3 kwietnia 2018 r. powodowie, mając świadomość nieważności umowy pożyczki, złożyli reklamację co do tego produktu bankowego, to również w okresie wcześniejszym wystosowaliby takie oświadczenie, gdyby posiadali wiedzę w przedmiocie nieważności umowy o pożyczkę denominowaną we franku szwajcarskim. W tym stanie rzeczy nie zaktualizowała się przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c.

Pozwany bank wskazał, że powodowie nie mogą żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c.). W ocenie Sądu również ten argument jest chybiony. Trzeba zauważyć, iż przywołany przepis nie może wykluczyć *condictio causa finita*. Jeśli zatem ktoś świadczył przed terminem wymagalności, a następnie podstawa tego świadczenia odpadła, może żądać zwrotu, a okoliczność, że świadczenie nastąpiło przed terminem, nie jest tu w ogóle relewantna. Trafnie bowiem zauważył SN w przywołanym wyroku z 23.5.1980 r. (IV PR 200/80, OSNPG 1980, Nr 11, poz. 51), iż art. 411 pkt 4 k.c. odnosi się tylko do sytuacji,

gdy podstawa świadczenia nie uległa zmianie. Podobnie, jeśli ktoś spełnia świadczenie z zobowiązania z warunkiem rozwiązującym, może żądać zwrotu w razie ziszczenia się tego warunku przez *condictio causa finita*. Nie ma tu znaczenia, czy solvens płacił przed terminem wymagalności.

Nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający pożyczkę udzieloną mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współzycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie można zatem twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, iż kwestionuje roszczenia powodów nie tylko co do zasady, ale też co do wysokości, wskazując, iż nie sposób ustalić na jakich podstawach została oszacowana dochodzona pozwem kwota. Zdaniem Sądu powództwo jawi się jako zasadne również co do wysokości dochodzonego roszczenia. Sąd dostrzega, że powodowie w okresie od 2 lutego 2008 r. do 1 marca 2018 r. dokonali spłat pożyczki na rzecz banku w kwocie 173.231,86 zł. Wynika to zaświadczenia pozwanego z dnia 23 stycznia 2017 r. (k. 33-38) oraz zaświadczenia pozwanego z dnia 6 marca 2018 r. (k. 39-42), a nadto z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu zapłaconych na rzecz banku kwot. A zatem co do takiej kwoty przysługuje powodom roszczenie o zapłatę, na zasadzie omówionej wcześniej teorii dwóch kondykcji. Strona powodowa po modyfikacji roszczenia żądała zasądzenia na swoją rzecz właśnie kwoty 173.231,86 zł. W tym stanie rzeczy należało uznać, iż dochodzona suma stanowi bezpodstawne wzbogacenie po stronie (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i jako nienależne świadczenie należało je zasądzić na rzecz powodów (pkt I wyroku).

Wyrokując o odsetkach od zasądzonej kwoty na zasadzie art. 481 k.c. Sąd brał pod uwagę, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd miał na uwadze, że powodowie dołączyli do pozwu wezwanie do zapłaty z dnia 3 kwietnia 2018 r., skierowane do pozwanego, jednakże brak jest jakiegokolwiek dowodu nadania tego pisma pozwanemu bądź jego odbioru czy też odpowiedzi pozwanego banku. Wobec tej okoliczności, za takowe wezwanie do zapłaty należało zatem uznać doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 5 marca 2020 r. i stąd od kwoty pierwotnie zgłoszonego roszczenia, tj. 5.664,72 zł, Sąd uwzględnił żądanie odsetek od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu, tj. 6 marca 2020 r. Co do kwoty rozszerzonego żądania (167.567,14 zł) odsetki uwzględniono od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zmieniającego żądanie, tj. od dnia 22 stycznia 2022 r. W pozostałym zakresie żądanie odsetek Sąd oddalił, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Za bezzasadny Sąd uznał zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Nie ulega wątpliwości, że kwota dochodzona przez powodów odnosiła się do świadczenia nienależnego, do którego zastosowanie ma ogólny termin przedawnienia zgodny z art. 118 k.c. (zgodnie z art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104)). Należy zauważyć, iż świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia. Co do zasady zatem, termin przedawnienia takich roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę/konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w zakresie sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (vide: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67). Biorąc zatem pod uwagę, że kredytobiorcy w piśmie z dnia 3 kwietnia 2018 r. adresowanym do pozwanego po raz pierwszy powołali się na abuzywność postanowień należało przyjąć, że ewentualny wpływ terminu przedawnienia przypadający ok. 2028 r.

Wydając wyrok Sąd oparł się na ustaleniach faktycznych, które poczynił w oparciu o zgłoszone przez strony dowody. Sąd pominął dowód z opinii biegłego albowiem wysokość dochodzonego roszczenia wynika z dokumentów, zaś pozostałe okoliczności były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co więcej, ustalenia faktyczne, jakie Sąd poczynił zostały oparte przede wszystkim na wymienionej dokumentacji złożonej przez obie strony procesu. Te dokumenty, które nie zostały tam wymienione, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powodów i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku.

Zeznania świadków M. J., B. M. oraz B. Ż. częściowo zaprezentowały w wąskim zakresie procedurę, jaką powinni byli kierować się pracownicy banku obsługujący konsumentów, którym oferowano kredyty hipoteczne waloryzowane walutą CHF. Jednakże zeznania te okazały się nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem poza świadkiem B. Ż., świadkowie ci nie uczestniczyli bezpośrednio w zawieraniu umowy z powodami, nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Świadek B. Ż. mimo podpisywania umowy z powodami z ramienia pozwanego nie pamiętała powodów ani okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki. Ponadto zeznania wskazanych osób charakteryzował znikomy walor wiarygodności. Godzi się zauważyć, że są to byli bądź obecni pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego banku, co w konsekwencji skłania Sąd do ostrożnej oceny tego dowodu. Sąd nie znalazł zatem podstaw do przydania wysokiego waloru dowodowego zeznaniom świadków M. J., B. M. oraz B. Ż..

Odnośnie warunków i okoliczności podpisania kwestionowanej umowy (czyli kwestii istotnych w realiach rozpoznawanej sprawy) najlepiej zorientowane mogą być strony tego stosunku prawnego, a zwłaszcza kredytobiorca. Zgodnie z art. 299 k.p.c. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Sąd postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania powodów. Należy zauważyć, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę źródła dowodu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1283/15, Lex nr 1998955). Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w całości. Powodowie w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdza Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych w przebiegu przesłuchania informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne. Stąd Sąd przyznał zeznaniom H. O. i M. O. istotny walor dowodowy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w pkt III wyroku oparto o przepis art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd zastosował tę ostatnią regulację. Miał na względzie, iż powództwo zostało prawie w całości uwzględnione, bowiem oddalono je w niewielkiej części w zakresie odsetek. W świetle tych wszystkich okoliczności Sąd uznał za zasadne obciążyć pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez powodów. Jednocześnie na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd ustalił zasady ich ponoszenia pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSO Katarzyna Krasny